



HONOROWY OBYWATEL IZRAELA

Leon Śliwiński

Sprawiedliwy wśród Narodów Świata

Mieszkaniec Kielc, pan Leon Śliwiński (ur. 1929 r.), został odznaczony tytułem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata” w 1993 r. Tytuł ten 2 lata wcześniej otrzymali również jego rodzice, Leonia i Leon Śliwiński.

Przed wybuchem wojny 6-osobowa rodzina Śliwińskich i 4-osobowa rodzina Friedmanów mieszkała przy ul. Leśnej 5 w Kielcach. Żyli w normalnych, dobrosąsiedzkich stosunkach. Gdy do miasta wkroczyli Niemcy i nastąpiły okrutne represje, Śliwiński przeprowadził się do pobliskiej wsi Niwki Daleszyckie. Friedmanowie natomiast w 1941 r. zostali przesiedleni do getta, w którym w nieludzkich warunkach stłoczono około 30 tysięcy Żydów z Kielc i pobliskich miasteczek.

W getcie panował straszny głód i choroby, a jedyną możliwością zwiększenia głodowej racji żywnościowej było szmuglowanie jedzenia z tzw. „aryjskiej strony” – karane przez Niemców śmiercią. Przemycaniem żywności na teren getta zajmował się 12-letni Leon Śliwiński, który sprzedawaniem w mieście jedzenia utrzymywał całą swoją rodzinę.

W getcie Leon spotykał się ze swoim kolegą z podwórka, Dawidem Friedmanem, którego rodzice zostali zamordowani podczas akcji likwidacyjnej. Chłopiec został na świecie sam z młodszą siostrą, która w 1943 r. wraz z grupą uciekinierów znalazła schronienie u przyjaciela Śliwińskich, Stefana Sawy ze wsi Brzechów koło Daleszyc. (Grupa ta wraz ze swoim opiekunem została w 1944 r. zamordowana przez partyzantów AK kierowanych przez Mariana Sołtysiaka „Barabasza”. Stefan Sawa został pośmiertnie odznaczony tytułem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata w 1991 r.)

Z rodziny Friedmanów przy życiu został tylko Dawid, którego w kwietniu 1943 r. Leon Śliwiński bohatercko wyprowadził z getta i przyprowadził do rodzinnego domu. - „Chciałem uratować Dawida przed śmiercią, bo wiedziałem, że z getta wywożą do obozu koncentracyjnego i tam mordują” – wspomina po latach pan Śliwiński.

Dawid otrzymał metrykę na nazwisko Zygmunt Śliwiński i był przedstawiany przez opiekunów jako kuzyn z Warszawy. Traktowany był jak prawdziwy członek rodziny, z pełną miłością, serdecznością i oddaniem. Sąsiedzi nie domyślali się prawdziwej tożsamości chłopca, który mieszkał u Śliwińskich aż do wyzwolenia w styczniu 1945 r.

Po pogromie kieleckim Dawid Friedman wyemigrował z Polski i zamieszkał w Izraelu. Po latach rozłąki, ponownie udało mu się nawiązać kontakt ze swoim wielkim przyjacielem Leonem dopiero w latach 90-tych.

Dziś mamy zaszczyt przyznać panu Leonowi Śliwińskiemu, wspaniałemu bohaterowi, Sprawiedliwemu wśród Narodów Świata, Honorowe Obywatelstwo Izraela.

Warszawa / Kielce, 23.01.2012